Rok IV. Piątek dnia 5 Maja 1922 roku. №. 101.

# Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 20 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.



# PATRJOTYZM CZYNU.

Miłość Ojczyzny, jak każde abstrakcyjne pojęcie, bywa różnie pojętą, a co za tem idzie różnie uzewnętrznioną, zależnie od kąta widzenia danego osobnika, lub ugrupowania.

Ciągłej ewolucji społecznej, i pojęcie miłości Ojczyzny uledz musiało. Historja jako synteza stosunków społecznych w różnych okresach czasu, najlepiej zilustrować może jak pojmowaną była miłość Ojczyzny.

Z tego założenia wychodząc, rozróżnić by należało cztery typy patrjotyzmu.

Pierwszym z nich to patrjotyzm oparty na religji, któremu hołdowali Arabowie, Turcy — głównie, nie sięgając czasów starożytnych, — wyznawcy Mahometa; w imię tej idei zdobyli oni w swoim czasie niemal całą Europę. Zjawisko patrjotyzmu religijnego było zupełnie naturalne, rozwinęło się ono u plemion pochodzących z pustyni, gdzie pozostawały pod wyłącznym wpływem religijnych praw. — Ciasnota ich pojęć i autokratyzm ich duchowieństwa, jak również zasady ich religji, spowodowały u nich zastój a co za tem idzie upadek społeczny.

Drugi rodzaj patrjotyzmu, opierał się o podłoże handlowe; typowo występował on w republikach starożytnych rozsianych naokoło brzegów Morza Śródziemnego. Wojny przez nie prowadzone, były wynikiem współzawodnictwa handlowego. Na tym tle rozwinęły się ćwiczenia fizyczne i igrzyska. Miłość Ojczyzny u nich była to miłość. Miasta, które to słowo „Urbs" wciąż powtarza się w literaturze starożytnej. — Patrjotyzm ów był ciasnym i chciwym. Czystego uczucia tam nie było; celem jedynym było zniszczenie współzawodnika, do czego używano płatnych najemników, gdyż rosnący dobrobyt, z braku właściwego, duchowego ideały, zniweczył zupełnie myśl o poświęceniu się dla dobra Ojczyzny.

Śpiewem łabędzim tego współzawodnictwa to walka Rzymu i Kartaginy z którego powstało Cesarstwo Rzymskie, jako pierwszy objaw patrjotyzmu, — trzeciego, rodzaju. Jest to patrjotyzm Stanu, oparty na ambicji politycznej.

W wiekach średnich i czasach nowożytnych historja się powtórzyła a mianowicie, małe włoskie państwa rywalizowały ze sobą na wzór starożytnych republik. Na tle osobistych ambicji politycznych powstały wielkie monarchje autokratyczne: Hiszpanja Filipa II, Francja Ludwika XIV i Napoleona I, Cesarstwo Niemieckie Bismarka i Wilhelma II zdaje się być ostatniem zjawiskiem patrjotyzmu opartego na autokratycznej osobistej ambicji politycznej.

Reasumując, zauważyć należy, że we wszystkich powyżej omówionych rodzajach patrjotyzmu, ogół społeczeństwa mniej lub więcej odsunięty był nie tylko od kierownictwa, ale i od decyzji na bieg spraw publicznych, które spoczywały w rękach jednostki, lub małej grupki jednostek j. np. rząd w państewkach włoskich. W rękach tych jednostek słowo: Ojczyzna, było tylko instrumentem, na którym umiejętnie grywano, celem wydobywania od społeczeństwa, dla zaspokojenia ambicji osobistych, potrzebnych ofiar w pieniądzach i ludziach. — Ci autokraci stale wygłaszali hasła pokojowe: dla pokoju Napoleon wojny prowadził; słynne mowy Wilhelma II rozbrzmiewały hasłami pokojowemi, a jednakowoż naród niemiecki prowadził do ruiny Hohenzolern. Ostatni dążąc uparcie do Wielkiej Wojny.

We wszystkich tych rodzajach patrjotyzmu, ściśle biorąc, ogół społeczeństwa nie ma prawa głosu, niema niezależności, niema indywidualności; parlamenty w gruncie rzeczy były fikcją. Najświętsza nawet instytucja społeczna ognisko domowe, przestały niemal istnieć, składane w ofierze molochowi ambicji politycznych, w imię fałszywego hasła, człowiek dla Ojczyzny, podczas gdy być powinno Ojczyzna dla obywatela.

Dążeniem każdego człowieka winno być przedewszystkiem stać się wolnym i niezależnym, wtedy i Ojczyzna pojęta jako zbiór ognisk hołdujących tej zasadzie będzie wolną i niezależną.

Żądając dla siebie, jako jednostki, uszanowania praw człowieka, potrafimy ich żądać dla swej rodziny, jako dla swego najbliższego otoczenia, a co zatem idzie, zmusimy wszystkich do tego, aby prawa te uszanowane były dla całego narodu.

Stają tu oko w oko dwie zasady społeczne: zasada indywidualności i zasada zbiorowości.

Podczas wielkiej wojny te dwie zasady społeczne stanęły do walki, a zwyciężyły indywidualistyczne społeczeństwa.

Wojnę wygrały de facto Anglja i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, ustroje par excellence indywidualistyczne.

Socjologja Anglo-Saska wykazuje, że każdy Anglosas na pierwszem miejscu stawia swoje „home" (słowo nie dające się tłomaczyć na żaden język) powiedzmy świątynię duchową swego ogniska domowego, swojej niezależności osobistej. Naruszenie pod jakimkolwiek względem tak zw. Ojczyzny, to dla niego zamach na „home", w obronie którego, wtedy on staje; jest to jego najświętszy obowiązek, obowiązek ten go porywa, dla niego wszystko poświęci. Tem się tłumaczy, że Anglja i Ameryka choć nie miały miljonowych armji kontynentalnych, stworzyły je na poczekaniu, jednolitym i skoordynowanym wysiłkiem całego społeczeństwa, a nie wolą jednego człowieka.

U nich decyduje wola społeczeństwa: Wilson podpisał traktat wersalski, ale Senat Amerykański go nie ratyfikował, gdyż zdaniem jego nie odpowiadał potrzebom amerykańskiego społeczeństwa.

Do tych dwóch narodów o ustroju indywidualistycznym należy przeszło jedna czwarta lądów kuli ziemskiej. Zdobyli ją mieczem? nie; wolą, ładem, pracą, poczuciem obowiązku wobec swego „home", albowiem Anglosas przenosząc się do jakiejkolwiek kolonji, przenosi tam ze sobą swoje „home", swoją Ojczyznę i. tam powstaje nowa Anglja, którą powoli rozszerza i umacnia. Umacnia ją tem, że wprowadzając swoją kulturę o pierwiastkach i cechach właściwych swemu narodowi, staje się on dla otoczenia o niższej kulturze, pożądanym, a nawet niezbędnym. Tubylców wchłania i w ten sposób powstają autonomiczne Australje i Nowe Zelandje, patrjotyzmem silnie z z macierzą związane.

Gdyby sprawę tak pojmowano za czasów dawniej Rzeczypospolitej, nie istniałyby dzisiaj Kresy wschodnie, Ukraina i t. p. kwestje wschodnie. Nie umieliśmy niestety należycie wyzyskać wyższości polskiej kultury nad wschodnią.

Obecnie otwierają się nowe horyzonty.

Ofiarujemy swą pomoc w odbudowaniu wschodu Europy. Idźmy tam nie z mieczem w ręku, lecz z pługiem, wagą i cyrklem.

Miłość nasza ela Ojczyzny niech tam objawi założeniem polskich „home'ów", z których niech każdy będzie małą Polską. Stańmy się tem czynnikiem nietylko pożytecznym, ale pożądanym i koniecznym, a tem samem damy dowód naszego, prawdziwego patrjotyzmu, tworząc bowiem coraz to nowe polskie placówki, łatwo nam będzie tworzyć nowe rynki zbytu dla wytwórczości krajowej, czem podniesiemy stan ekonomiczny Polski, czyniąc ją tem samem potężną i silną.

Nie wewnętrzne walki partyjne i klasowe stanowią o patrjotyźmie, lecz poważna, zwarta i ciągła praca. Ekspansja jest prawem przyrody, jest ona bowiem atrybutem siły. Niech wykładnikiem silnej Polski będzie praca kulturalna i cywilizacyjna; pionierami jej niech będą: polski technik, polski rzemieślnik i polski kupiec, a siedzibą ich niech będą polskie „home'y".

Inż. Folkierski.



# Najświeższe wiadomości

### Znowu zamach w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 4.5 tel. wł.—W niedzielę nastąpił wybuch bomby ekrazytowej w piwnicy pawilonu oficerskiego przy koszarach Franciszka Józefa w Budapeszcie. Ściany piwnicy zostały częściowo rozwalone. Ofiar w ludziach nie było. Sprawcy zamachu nie zostali dotychczas ujęci.

## Zbrojenia gen. Wrangla.

### Generał Wrangiel organizuje armję.

BELGRAD, 4.5 tel. wł.—Wychodząca w Belgradzie gazeta rosyjska „Nowoje Wremia" z dnia 26 kwietnia 1922 donosi: W ostatnich czasach przybyło do Sofji i Belgradu (gdzie rozmieszczone są oddziały b. armji Wrangla) wielu oficerów francuskich — jako instruktorów (w tem znaczna ilość oficerów sztabu generalnego) oraz kilka transportów z amunicję i umundurowanie dla oddziałów armji Wrangla. W samym zaś Belgradzie oraz w szeregu pozostałych miast serbskich i bułgarskich— jako to — w Zemuniu (Zemlinie), Karagujewaczu, Niszu i Warnie otwarto szereg szkół junkierskich — korpusów kadeckich, oraz szkołę topograficzną (w Zemuniu)—gdzie pod przewodnictwem sztabowych oficerów Wrangla — przygotowują kadry nowych oficerów wranglowskich wszelkich rodzajów broni

### Posłuchanie u króla Bułgarskiego.

PARYŻ, 4.5 tel. wł. — Gen. Wrangel złożył wizytę carowi bułgarskiemu Aleksandrowi. Car przyjął gen. Wrangla bardzo serdecznie. Przyjęciu temu przypisują znaczenie polityczne.

### Dalsze gwałty bolszewickie nad ludnością polską.

LWÓW, 4.5 tel. wł.—W „Głosie Komunisty" wychodzącym w Kamieńcu Podolskim, czytamy: „Pierwszą funkcją „Biura polskiego" w naszem mieście (w skład której wchodzi jak przyznaje „Głos" 7 „polskich komunistów, nie umiejących dobrze po polsku!) było zamknięcie prywatnych szkół polskich. Za jego to wskazówkami i życzeniem władze bolszewickie zamknęły 5 szkół polskich, które były kierowane przez księży i elementy szowinistyczne, przyczem wszyscy kierownicy tych szkół i niektórzy uczniowie zostali aresztowani i oddani będą do sądzenia pod Trybunał Rewolucyjny.

Dla orjentacji Czytelników podajemy, że owymi 7 Polakami zasiadającymi w „Biurze Podolskim"— jest 5 żydów gali-

cyjskich i 2 Polaków z byłej gubernji mińskiej.

### Walka z drożyzną w Zagłębiu.

SOSNOWIEC, 4.5 tel. wł. — Wczoraj władze aresztowały 50 rzeźników, piekarzy, młynarzy za pobieranie wygórowanych cen.

## Wiadomości polityczne.

### Prawda o stosunku Watykanu do bolszewików.

W związku z rozpowszechnianą w kołach delegacji Sowieckiej i w Niemczech wiadomością, że na czele misji Watykanu, udającej się do Rosji, stanie sam kardynał Gaspari, tudziez z związku z wiadomościami o układach między Watykanem a Rządem Sowietów, z kół Watykanu stwierdzono, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie i że niema mowy o uznaniu Rządu Sowietów de jure przez Watykan. Watykan nie wysyła żadnej misji dyplomatycznej do Rosji, lecz tylko dwie misje do trzech księży celem rozdzielenia zebranych przez zmarłego papieża Benedykta XV funduszów na głodnych w Rosji. Przed wyjazdem tych misji Watykan zapewnił ich członkom zupełne bezpieczeństwo u Rządu Sowietów i zupełną swobodę w rozdziale darów.

## Kronika.

**Ostatnia posługa.** W dniu 3 maja liczne tłumy odprowadziły na miejsce wiecznego spoczynku przedwcześnie zgasłego ś. p. Antoniego Kałczyńskiego.

Pogrzeb wypadł właśnie w rocznicę powstania górnośląskiego, kiedy to podczas obchodu 3 Maja rozległ się głos śp. A. Kałczyńskiego, wzywający wszystkich do śpieszenia z pomocą braci górnośląskiej. Na wezwanie zmarłego jeszcze tegoż dnia wyruszyły na Sląsk drużyny powstańcze. W pracy o los Górnego Sląska nie poprzestawał ani na chwilę. Widzieliśmy go wszędzie i na Sląsku i tutaj pomiędzy nami, jak również był obecny i żegnał nad otwartą mogiłą, poległych w walkach z Niemcami. Zapominał o sobie, o rodzinie, która pozostała bez żadnych środków, a śpieszył tam, gdzie szło o potrzeby Ojczyzny. Więcej niż ktokolwiek inny oczekiwał on przyłączenia do Macierzy Sląska, cieszył się, że już to wkrótce nastąpi, a czego nie dane mu było doczekać.

Żegnali zmarłego w krótkich i prostych ale serdecznych słowach p. Kozankiewicz naczelnik Straży ogniowej z Radomska, delegat robotników kolejowych i w imieniu Slązaków p. T. Kiser.

Sp. zmarły, leżąc na łożu śmiertelnem, gorąco interesował się sprawami Ojczyzny, choć mówić nie mógł, chwytał za gazetę i śledził w niej wiadomości o Sląsku, a zwłaszcza kiedy będzie przyłączony do Polski.

Cześć Twojej pamięci, zacny i prawy bojowniku o lepszą dolę kraju naszego. Żegnaj, kolego, w pracy na niewdzięcznej niwie społecznej i niech Ci ta ziemia ojczysta, dla której tyle się trudziłeś i pracowałeś, da odpoczynek wieczny i nagrodę w krainie niebieskiej.

W. Guzowski.

**Klub sportowy w Częstochowie.** W dniu 5 maja b. r. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu Rady Miejskiej organizacyjne zebranie nowo powstałego „Klubu Sportowego“.

Porządek obrad zapowiada: Zreferowanie sprawy Klubu Sportowego „Częstochowa“, Odczytanie Statutu, Zaproponowanie obecnym zapisywania się na członków, Uchwalenie odezwy do społeczeństwa i władz municypalnych, Wybór tymczasowego zarządu (7 osób) kom. rewizyjnej (3 osób) Sądu rozjemczego (3 osób), Wolne wnioski.



## Święto 3-go Maja w Częstochowie.

Swięto narodowe 3-go Maja Częstochowa tego roku uczciła godnie. Od samego rana niezliczone tłumy, delegacje, szkoły, Straż ogniowa, korporacje, stowarzyszenia i t. p. śpieszyły pod Jasną Górę. Nabożeństwo przed szczytem odprawił J. E. ks. Biskup Krynicki, podniosłe słowo Boże wygłosił O. Piotr Markiewicz, przeor Jasnej Góry. Olbrzymi pochód rozpoczynały szeregi miejscowej załogi wojskowej z gen. Pogorzelskim na czele. Szły oddziały piesze i artylerji. Za oddziałami wojska szły niezliczone szeregi młodzieży szkół średnich, początkowych i zawodowych, Straż ogniowa, cechy, korporacje i t. p. Za cechami szedł pochód robotniczy pod sztandarem stronnictwa Chrz. Demokracji.

Uroczystość wczorajsza wypadła imponująco. Dawno Częstochowa nie widziała takiego pochodu. Przed kościołem św. Jakuba odbyła się defilada wojskowa. W godzinach popołudniowych, po odbytym wiecu na placu fabryki Motte'ów, wyruszył na miasto pochód robotniczy.

**II-gi poranek symfoniczny.** W niedzielę dnia 7 maja o godz. 12-ej w południe w sali teatru „Paryskiego“ odbędzie się II-gi z rzędu „Poranek symfoniczny“ w połączeniu z prelekcją muzyczną w wykonaniu zespołów instrumentalnych „Lutni“ i „Związku Muzyków Polskich“.

**Fenomenalny dzień.** Takiego dnia jakim był dzień 1-szy maja w Warszawie nie notowano już dawno w kronice policyjnej. W dniu tym nie zameldowano w Warszawie ani jednego wypadku kradzieży, czego nie było prawie jeszcze nigdy. Czyżby złodzieje warszawscy byli zwolennikami świętowania w dniu 1-ym maja.

## Walka policjanta ze złodziejami.

### Policjant ginie z rąk złodzieja.

Bolesne wrażenie wywołała zbrodnia, której ofiarą padł b. sierżant wojsk polskich Tomasz Nowiński. O północy przybył na stację w Kamińsku od Częstochowy pociąg towarowy, do którego usiłowali się dostać rabusie. Chciał im w tem przeszkodzić policjant kolejowy Nowiński, ujmując jednego z rabusiów. Wówczas drugi rzezimieszek w obronie swego towarzysza dał dwa strzały z rewolweru do Nowińskiego, który zginął na miejscu. Znajdujący się wówczas na stacji policjanci, widocznie w obawie przed bandytami, nie wdrożyli wcale za nimi pościgu, co wywołało ogólne zgorszenie i komentarze:

**Wycieczka.** W dniu 7 i 8 b. m. przybywa do Częstochowy wycieczka z Łodzi, urządzona staraniem Łódzkiego T-wa Krajoznawczego, po zwiedzeniu Częstochowy wycieczka uda się do Olsztyna i Złotego Potoku.

**Napad.** Zamieszkały przy ul. Nowokieleckiej nr. 38 Antoni Desperak, został napadnięty i poraniony przez Andrzeja Walczyka (Stradomska nr. 36.)

**Wojna kobieca na wsi.** Paweł Walczak, właściciel domu na Lesińcu, nie żył swe swą żoną, gospodarstwem zaś polecił zająć się Antoninie Kubań. Ze sprawy tej nie była zadowolona małżonka W. Zaagitowała ona kobiety, które napadły na dom Walczaka i wybiły 22 szyby i zniszczyły meble.

**Zakończenie zatargu w Zagłębiu.** Dzięki interwencji min. Darowskiego, pertraktacje pomiędzy przemysłowcami i robotnikami w sprawie podwyższenia płac w przemyśle górniczym, zostały zakończone.

Robotnicy uzyskali od 20 do 25 proc. podwyżki, zależnie od rodzaju pracy.

**Wypadki kolejowe.** Z powodu przepełnienia pociągu osobowego w ub. niedzielę niektórzy pasażerowie jechali na stopniach wagonu. Pomiędzy stacjami Ząbkowice—Łazy spadli na tor kolejowy 15 letni Leon Trojanowski z Warszawy, 20 letni Jakub Brautman oraz szeregowiec Jan Korzonek. Wszyscy ulegli ciężkim okaleczeniom rąk i głowy. Przewieziono ich do szpitala w Zawierciu.

Szeregowiec Korzonek zmarł w szpitalu.

### Tajemniczy zamach.

Nieznany sprawca podłożył większą ilość dynamitu pod dom p. Wistka w Bobrownikach. Nastąpiła eksplozja, wskutek której wyleciały wszystkie szyby w całem domu. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było. Prawdopodobnie jest to akt zemsty ludzi niechętnych p. Wistkowi, który jest członkiem rady gminnej w Bobrownikach, oraz członkiem sejmiku w Będzinie.

**Kradzieże.** Marjannie Szumera, zam. przy ulicy Krakowtkiej nr. 27 nieznany sprawca skradł ze strychu za pomocą wyrwania okna bieliznę wartości mk. 200.

Katarzynie Kalota, zam. przy ul. Krakowskiej nr. 27 nieznany sprawca skradł ze strychu tegoż domu za pomocą wyrwania okna bieliznę, wartości mk. 5000.

Józefowi Ciekotowi, zam. przy ulicy Krótkiej nr. 13 skradziono z niezamkniętego mieszkania bieliznę, wartości mk. 3200. Kradzieży tej dokonał Jan Wojewoda, zam. przy ul. Krótkiej nr. 31.

Walentemu Pale, zam. na Rakowie przy ul. Towarowej nr. 5 nieznani sprawcy skradli z komórki, za pomocą urwania kłódki bieliznę i 2 kury ogólnej wartości mk. 2100.

## Olbrzymi pożar od pioruna.

### I osoba znalazła śmierć w płomieniach. Spaliło się 45 sztuk bydła. Straty miljonowe

Podczas pierwszej tegorocznej burzy wiosennej, która szalała przed kilku dniami, uderzył piorun w oborę we folwarku Ciężkowiczki, będący własnością p. Ostrowskiego. Pożar szybko objął całą oborę, tak, iż znajdujące się tam bydło rasowe w ilości 45 sztuk spłonęło.

Straty wynoszą kilkanaście miljonów. Rataj Synowiec, który miał nocny dyżur w oborze znalazł śmierć w ogniu. Podczas pożaru czynną była Straż ogniowa Maluszyna, która energiczną akcją zapobiegła rozszerzeniu ognia.

## Kradzież pieniędzy z worka pocztowego.

### Aresztowanie sprawcy kradzieży.

Jak wiadomo czytelnikom „Kurjera“ w tych dniach skradziono z worka pocztowego mk. 350 tys. Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo przez władze policyjne, ustaliło, że kradzieży tej dokonał dyżurny listonosz Leon Cheliński, zam. przy ul. św. Barbary nr. 2. Skradzione pieniądze C. schował, jako paczkę w sklepie Marji Grzybowskiej (ul. Kościuszki 56). Pomimo, iż pieniądze zwrócił, Cheliński został aresztowany i oddany został do dyspozycji Sędziego śledczego I rewiru i odpowiadać będzie na zasadzie ustawy marcowej.

## Z dnia.

### Lloyd George gada.

Słońce świeci — deszczyk pada
Lloyd George gada, gada, gada.

Zbiera się najwyższa rada,
Lloyd George gada, gada, gada.

Przedsiębiorstwo się zakłada
Lloyd George gada, gada, gada.

Wróg w granice twoje wpada,
Lloyd George gada, gada, gada.

Konferencja sprawę bada,
Lloyd George gada, gada, gada.

Kraj powstaje, kraj upada,
Lloyd George gada, gada, gada.

Kiedyś, gdy śmierć przyjdzie blada,
George napewno ją zagada.

NEMO.

## Zabójstwo narzeczonej i samobójstwo.

Po powrocie z wojska 20-letni Andrzej Uflik, zam. we wsi Mokra, gm. Miedźno, syn tamtejszego gospodarza zapłonął miłością ku 19-to letniej Janinie Pietrzakównie. Pietrzakówna nie chciała jednak zdaje się wyjść za niego za mąż, kiedyś oświadczył jej Uflik, że jeżeli go nie poślubi. znajdą się we wspólnym grobie. Znali się oni dość długo. Onegdaj po krótkiej sprzeczce, U. wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił do Pietrzakówny, raniąc ją w głowę. Ciężko raniona zaczęła uciekać, lecz U. dał jeszcze jeden strzał, poczem zaś lufę rewolweru, skierował w usta swe, pozbawiając się życia. Ciężko ranioną w głowę Janinę Pietrzak przywieziono do szpitala w Częstochowie.

## Torturowanie dzieci.

### Jak się robi artystów.

Miasto nasze od dłuższego czasu jest widownią popisów cyrkowych na dziedzińcach domów. Ostatnio popisuje się „trupa", złożona z 3-ch mężczyzn i 4-ro letniego dziecka, któremu starsi członkowie „wędrującej trupy" każą dokonywać karkołomnych popisów, narażających życie dziecka. Popisy te odbywaja się bez pozwolenia władz, a dziecko, jak stwierdziliśmy, odczuwa straszne bóle.

Kierownik „trupy" niejaki Władysław Ickowski (Koszarowa Nr. 21), przyznał się nam, ze posiada jeszcze czworo dzieci, z których, jak twierdzi, „zrobi artystów".

Ickowskim i jego fabryką artystów winny zainteresować się władze odpowiednie.

## Zachcianki miljonerów.

### Ich najnowsza rozrywka.

Słowo miljoner nie budzi już w Polsce podziwu. Oczywiście inaczej jest w Ameryce, tam posiadacz choćby jednego miljona jest już kimś budzącym zazdrość. Będzie to zrozumialsze, gdy takiego amerykańskiego miljonera przerachujemy na polskie marki. Okaże się wtedy, że jest to posiadacz trzech tysięcy ośmiuset miljonów czyli blisko czterech miljardów; to już budzi szacunek.

Otóż takich miljonerów znajdzie się w Stanach Zjednoczonych kilkudziesięciu, a może paruset, Bywają i bogatsi. Dzieci i jednych i drugich, a zwłaszcza dorosłe a nie zamężne, względnie nie żonate, dzieci nazywa się w Ameryce także miljonerami.

Jeżeli zważymy, że przeciętny miljoner nie wydaje nawet procentu od procentów swego kapitału, to zrozumiemy, że ważną troską każdego takiego wybrańca fortuny jest pytanie, co robić z pieniędzmi?

Mówi sie: wydawać.

Ale jak?

Utartem wyrażeniem młodych miljarderów amerykańskich jest powiedzenie: „Wszystko to już było". I tak jest rzeczywiście, a powtarzać się nie wypada. Bo oto Kennedy kupił każdej ze swych dziewięciu kochanek jacht i żywego słonia. Albert spiął 24 własne samochody i takim pociągiem objechał całe Stany. Inny Ernest lub Artur sprowadził do jednej ze swych willi cały balet nowojorski (360 osób) i kazał produkować przed sobą „Noc Walpurgji". Jeszcze ktoś wykupił któregoś wieczoru wszystkie miejsca we wszystkich teatrach w S. Francisco, wobec czego artyści grali przed pustemi krzesłami.

Cóż więc pozostaje gdy odrzucimy pomysły „shocking", jak kąpanie się w szampanie, lub rzucanie 10-dolarówek garściami do morza!

Zdawałoby się, że nic.

Ale młodzież amerykańska miljonerska jest bardzo pomysłowa.

— Jeszcześmy nigdy ciężko nie pracowali—powiedział do „kolegów" syn znanego miljonera Gordon Duffield.

— Zaiste!—zawołali „towarzysze" miljonerzy.

I w tajemnicy ukartowano cały plan, a młodzież rozjechała się po okolicach New.-Yorku. Niektórych poszukiwali zrozpaczeni rodzice za pomocą ogłoszeń w prasie i policji. Sam inicjator „sportu" ciężkiej pracy G. Duffield najął się do ładowania wagonów kamieniami.

Wprawdzie do pracy przyjeżdżał w eleganckim samochodzie, który zostawiał opodal, ale przez całe 8 godzin, od zmiany do zmiany, pracował ciężko — za dolara.

Inny jego kolega, Oscar Lessington, był palaczem na kolei, i kilkakrotnie zjeździł Amerykę północną w poprzek.

Dwóch pozostałych widywano w roli kelnerów w Nowym Orleanie, potem zaś jako portjerów w jednym z tamtejszych hoteli.

Najpierw sprzykrzyła się jednak ta zabawa inicjatorowi p. Duffield, tłumacząc cemu się z tego, że porzucił ją na skutek rozpaczliwych ogłoszeń, jakie jego rodzice, poszukujący synalka, zamieszczali w pismach nowojorskich.

Trzej pozostali wytrzymali dłużej, ale żaden nie przetrwał miesiąca.

## Ogłoszenie.

Wobec ogłoszenia Sejmiku Powiatowego o zgłaszaniu do opodatkowania spirytusu i napoi alkoholowych, Magistrat podaje do wiadomości, że ogłoszenie to nie tyczy m. Częstochowy. Wszystkie handle napojami w Częstochowie obowiązane zgłosić posiadane przez nich zapasy do Magistratu miasta przed 10 maja pód grozą grzywny do 1,000,000 marek lub pozbawienia wolności na 3 miesiące.

Prezydent **Dr. Marczewski.**

# TEATR „PARYSKI“

Program **od niedzieli** dnia 30-go Kwietnia r. b. i dni następnych.

**SERJA I-a! Wszechświatowa Sensacja! SERJA I-a!**

# ATLANTYDA

**2 SERJE — 12 AKTÓW.**

Epokowy film, nagrodzony złotym medalem w Paryżu inscenizowany p-g powieści **Pierre Benoit** przez **Jacques Feyder.**

Atlantyda, film francuskiej wytwórni „Société Generale de la Cinematographie“ stanowi datę epokową w historji kinematografji wszechświata. Bohaterką dramatu jest Antinea, prapotomkini Neptuna i Clito, którym podczas rozdziału ziemi między bogów przypadła we władanie wyspa Atlantyda.

Atlantyda jest bezsprzecznie arcydzieło filmowe, które przyjęte przez świat (dnia 16 listopada 1921 r. podczas wystawy jesiennej w „Grand Palais“ w Paryżu) zaliczyło sztukę kinematograficzną w poczet sztuk pięknych. W głównej roli Antinei znakomita rodaczka nasza **STANISŁAWA NAPIÓRKOWSKA** zbiera zasłużone laury.

**Uwaga!** Opis szczegółowy w programach.

# KINO-NOWY

**2-ga serja zakończenie**

Dziś Premjera! Od wtorku 2. do soboty 6-go maja r. b włącznie Dziś Premjera!

**2-ga serja zakończenie**

# LADY HAMILTON

**p. t.**

## OSTATNIA MIŁOŚĆ ADMIRAŁA NELSONA

monumentalny dramat filmowy w 6 aktach ilustrujący pobyt **Lady Hamilton** na królewskim dworze oraz **romans jej z admirałem Nelsonem** słynnym zwycięzcą z pod Trafalgoru.

W rolach głównych potęgi ekranu: **urocza Liana HAID, Werner Kraus, Conrad Weidt, R. Szyncel.** Reżyserja **Ryszarda Oswalda.**

**2-ga serja oddzielna całość.**

Orkiestra w powiększonym składzie. Kasa czynna od g. 3 ej.

**Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.**

**2-ga serja oddzielna całość.**

# Kino-Teatr „LEGUN“

ul. Dąbrowskiego № 12.

**UWAGA!!! Dla uczącej się młodzieży i żołnierzy ceny miejsc zniżone.**

**Program od środy 3-go do niedzieli 7-go Maja włącznie.**

Bob Johnson pogromca z cyrku Hagenbecka

Pogromca z cyrku Hagenbecka Bob Johnson

Bob Johnson pogromca z cyrku Hagenbecka

Pogromca z cyrku Hagenbecka Bob Johnson

Bob Johnson pogromca z cyrku Hagenbecka

Pogromca z cyrku Hagenbecka Bob Johnson

**Pomimo kosztownej dzierżawy obrazu, ceny miejsc nie podwyższone.**

## Magazyn Bławatny „Bławat“

**I Aleja 14** (dom p. Frankego)

Bogato zaopatrzony w wyroby wełniane, bawełniane i jedwabie. Firanki i dywany, materjały męskie, towary letnie w wielkim wyborze. Nowości sezonowe! Usługa uprzejma!

**Hurt. Detal.**

**Ceny fabryczne!**

**Tanio! Tanio!**

Na nadchodzący sezon wiosenny i letni **przerabia kapelusze** filcowe i słomkowe, damskie i męskie na najnowsze fasony **firma chrześcijańska** **Kościuszki 23, mieszk. 11.**

CHRZESCIJANSKA PRACOWNIA OBUWIA

**Marjana Bednarka**

**ul. Spadek № 3.**

Posiada na składzie najnowsze fasony wydłużonego obuwia damskiego i męskiego. Przyjmuje się obstalanki z krajowych i zagranicznych materjałów. Wykonanie solidne! Ceny przystępne!

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić W. P. iż przyjmuje zamówienia na

## ORKIESTRĘ

**smyczkową, doskonale zgraną, z najlepszych muzyków (chrześcijan), pod bat. znakomitego skrzypka.** Repertuar z najnowszych tańców. Warunki przystępne. Adres: **F. Belof**, ul. Pomologiczna 4, bliższych informacji udzieli administracja „Kurjera Częst“.

**Przyjmę** posadę kasjera, pomocnika buchaltera, lub jakąkolwiek pracę biurową za kaucją lub poręczeniem. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera“ dla W. Z.

**Prośby** piszę, Kordeckiego № 10, m. 22.

**Potrzebny** zaraz ceglarz do dóbr „Parzymiechy“ Oferty ze świadectwami do Zarządu Dóbr w „Parzymiechach“, poczta Krzepice.

**Student** wydziału architektonicznego wykonywuje wszelkiego rodzaju kreślenia (kopje) specjaln. budowlane ul. Zielona 33 T. R. od godz. 4-ej do 7 wiecz.

**Zgubiono** zaświadczenia z T-wa Agrarno - osadniczego we Lwowie na kupno ziemi na Ukrainie, papiery terminowe i pokwitowanie pieniężne na imię Józefa Lupy.

**Okazyjnie** do odstąpienia lokal na sklep i mieszkanie przy fabryce „Peltzerów“. Wiadomość ul. Żelazna 8, II piętro, m. 6.

**Szczenięta** rasy Doberman do sprzedania. Wiadomość w sklepie ul. Stradomska № 24.

**Zgubiono** kartę zwolnienia wydaną przez oficera ewidencyjnego w Wieluniu na imię Marcina Kaczora.

**Kasę** ogniotrwałą kupię. Oferty składać w Redakcji „Kurjera“ dla W. P.

**Niniejszem** zawiadamia się byłych właścicieli nieruchomości m. Częstochowy i okolicy, którzy czują się pokrzywdzeni w sprzedaży swoich mająatków w czasie wojny, aby się zgłaszali codziennie w godz. od 6 do 8 wiecz. do mieszkania p. Gospodarka, ul. Dąbrowskiego 1.

**Potrzebny** zdolny krawiec, któryby samodzielnie sztukę wykończył. Kamińsk, przy stacji, Wronski.

**Różne** sita, rafy, siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Ścibirowski. Rynek Wieluński 32, telefon 324.

**Nagrody** **200 mk.** Zgubiono portfel z dowodami osobistymi na imię Anastazego Goldbluma. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Admin. „Kurjera“.

**Zgubiono** kartę powołania wydaną przez Komisję poborową w Wieluniu na imię Stefana Dawidowicza.

**Zgubiono** kartę powołania wydaną przez komisję poborową w Wieluniu na imię Szczepana Skiby.

Redaktor i Wydawca: **Adam Paciorkowski.**

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWE“